Nro. 47.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 14. Czerwca 1814.

Na pół roku, to iest od dnia 1. *Lipca do ostatniego Grudnia, zaczyna się nowa prenumerata na tę Gazetę. Uprasza się zatém wszystkich życzących sobie ią nadal trzymać tak* w Galicyi *tak* i za granicą, *aby ią u nayblizszych siebie póczt* ieszcze przed końcem bieżącego miesiąca zapisali, *gdyż po rozebraniu piérwszego nakładu, późnieysi Prenumeratorowie piérwszych Numerów otrzymać nie będą mogli. Cena prenumeraty wynosi iak dotychczas,* Czternaście *ZR. w W. W.*

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dalszy ciąg podanych od Rządu do ogłoszenia dobrowolnych ofiar, które w czasie ukończonéy iuż teraz woyny w Galicyi złożonemi zostały:

Na pościel dla C. K. żołnierzy dali w Cyrkule Myślenickim: Dominiium Brzeźnica 10 prześcieradeł; Dominiium Połanka 6 sienników, 12 prześcieradeł, 6 poduszek i 12 poszewek; Dominiium Sygneczów 4 sienników, 6 prześcieradeł, i 8 poduszek; Dominiium Rycerka 17 sienników, 34 prześcieradeł i 17 poduszek.

W Cyrkule Sandeckim dała W. Agnieszka Dobrzańska, Dziedziczka Jastrzębia 5 kołder zimowych, tyleż poduszek i sienników.

W Cyrkule Tarnowskim: W. Winnicki, Dziedzic Koczyc wielkich, 4 sztuki płótna; W. Baronowa Borowska, Dziedziczka Wiercan, 6 sienników, 12 prześcieradeł i 18 poszewek; IX. Gerther Pleban Tuchowski, 2 kołder, 8 prześcieradeł, 2 sienniki i 2 poduszek; W. Laskouski Possessor Burzynia 60 łokci płótna; Dominiium Ryglice 190 łokci płótna; W. Bogusz Dziedzic Siedlisk 8 kołder, 8 poszewek, 8 sienników, 4 garce suszonych śliwek, 10 garcy krup ięczmiennych i 32 garcy pytlowanéy mąki pszeniczney; W. Ferdynand Skrzyński w Wielopolu 240 łokci płótna; JW. Hrabina Dębicka w Zakrzowie 112 łokci płótna.

W Cyrkule Przemyskim dali w Jarosławiu kołdry letnie: IX. Żerebecki ıną; P. Styngel Kupiec 3; P. Schwach 3; P. Czarnecki Kupiec 2; P. Samuel Martini 2; P. Wiszniowski Oberzysta 3; P. Modre Piekarz 2; Gmina zaś Żydowska Jarosławska dała 60 sienników.

W Cyrkule Samborskim dał W. Dwernicki Dziedzic Kornatowic w gotowiźnie 100 ZR. na pościel dla żołnierzy.

W Cyrkule Brzeżańskim: Jeden Posiadacz dóbr, nie chcący bydź wymienionym, 2 sienniki, 2 poduszek, 8 prześcieradeł, 2 materace, 2 kołdry i 4 poszewek; W. Mrozowicki, Właściciel części w Stokach, ıną poduszkę; W. Więdawski Dziedzic Krzywego, 4 kołder letnich, 4 sienników, 4 poszewek, i 16 prześcieradeł.

W Cyrkule Złoczowskim: W. Maciéy Pokutynski, Dziedzic Perepelnik, 12 sienników i 12 kołder zimowych; IP. Leon Liszkiewicz Mandataryusz w Bortkowie, 20 sienników, 14 poduszek i 30 prześcieradeł; Dominiium Kniazie 8 prześcieradeł; Gmina tamteysza 9 poszewek, i 10 prześcieradeł; Dominiium Busk 50 kołder zimowych; Do-

minium Zarudźce 8 prześcieradeł; IP. Orzechowski Mandataryusz w Wyrowie, 3 sienniki i 3 prześcieradeł; Dominium Łaczki 6 sienników, 5 poszewek, 8 prześcieradeł i 2 kołder zimowych.

W Cyrkule Stanisławowskim dało Dominium Maryampol 12 prześcieradeł i 12 poduszek.

W Cyrkule Kołomeyskim dali różni mieszkańcy 182 sienników, 125 poduszek, 353 prześcieradeł, 184 kołder i 68 prycz do spania.

Oprócz powyższych ofiar dali ieszcze w Cyrkule Lwowskim: W. Majewski 10 korcy żyta i 10 korcy owsa; Gmina Dąbrowicka 30 funt starego, a 13 łokci siennikowego płótna; Gmina Barszczowicka 1 ZR. 4 Kr. w gotowiźnie i 25 funt. starego płótna; Gmina Zarudzka 13 ZR. 14 Kr. w gotowiźnie i 5 1/2 funt. szarpii; Dominium Malczyce i należące do niego Gminy Suchawola, Domaczyce, Mszany i Załuze 16 funt. 8 łót. szarpii i 18 1/2 funt. starego płótna; cechy miasta Gródka 14 ZR. 28 Kr.; W. Piotrowski Possessor Dobrosławic 5 ZR.; IP. Doerfler, żona woyskowego Adjunkta żywności, 6 1/2 funt. szarpii, 2 funt. bandażów i kompressów; IP. Jan Jira, Hutnik w Huczku, 12 par trzewików i 6 płaszczów dla piechoty; trzey Bezimienni 6 par trzewików.

W Cyrkule Brzeżańskim: Dominium Firlejów 2 koszul, 2 gatek i 13 funt. szarpi; Dominium Meniszów i Gmina tamteysza 32 funt. szarpii; W. Morawski Dziedzic Uwsia 30 łokci białey guni i 24. łot. szarpii; Cyrkułowa szkoła Brzeżanska 6. funt. 14. łot. szarpii; JP. Seia Doktor w Brzeżanach, 2 koszul, 2 gatek i 1 funt. szarpi; Dominium Zalaszów 103. Wiéd. łokci nowego płótna i 22 funt. 29. łot szarpii; Dominium Horożanka 3 funt. 12 łót. cięźkiey, a 1 funt. 24 łót średniey szarpii; Dominium Sroki górne 24 łót. cięźkiey szarpii; W. Mrozowicki Dziedzic Sokołówski 46 Wiéd. łokci płótna, 54 funt. 24. łót. surowey wełney i iną wyprawną skórę wałową; Grecko Katolicka parafialna Gmina w Kalwe 13 łokci płótna; IP. Podłuski Mandataryusz w Glinnie 10 ZR.; IP. Brandenmayer, Doktor w Rohatynie, 6 par trzewików; IP. Pawłowski Mandataryusz 6 par trzewików; IP. Zenomski Mandataryusz w Ottyniowicach, 9 funt. 24 łót. szarpii; IX. Dąbrowski, Pleban Łaciński Brzeżański, 24 łót. szarpii.

W Cyrkule Przemyskim dali Poddani kameralnych dóbr Jaworówskich 56. koszul i 22 par gatek, a różni mieszkańcy w tymże Cyrkule złożyli 46 funt. 18. łót. szarpii

W Cyrkule Myślenickim dało Dominium Spytkowie 4. funt. 8 łot. szarpii, a kameralna Ekonomiia Nowego Targu ofiarowuła 10 par trzewików.

Jeden C. K. Urzędnik, nie chcacy bydź wymienionym dał dla ranionych żołnierzy 9 ZR. Miasto Drohobycz w Cyrkule Samborskim ofiarowało w tymże samym celu 100. Zł. Reń.

Antoni Ruchelsdorfer, Maciey Kriwal, Jakób Charamsa, Władysław Hodali, Wicenty Sterba, Jakób Klocek, Józef Kristel, Paweł Uićński, Marcin Chmiel, tudzież Józef i Jan Jaworscy, zaciągnąwszy się dobrowolnie do batalionu C. K. strzelców ofiarowali dla chorych z trudu w Nowym Sandeczu żołnierzy z patryotyzmu pierwszy żołd swóy i chleb.

Z Wiédnia d. 6. Czerwca — N. Pan pisał List gabinetowy do W. Ochmistrza, Xięcia Trautmannsdorf-Weinsberg, że zamyślał d. 31. Maia wyiechać z Paryża i stanąć w letnym zamku Schönbrunn d. 13. b. m.

Dnia 31. z. m. przechodziła przez przedmieścia Wiedeńskie dywizya Krolewsko-Neapolitańskiego woyska, która składała niegdyś część osady Gdańska, a teraz przez Kraie Austryackie i Włochy do Oyczyzny swoiey powraca. Woyskowa postawa i piękny wzrost ludzi, z których się ta składała dywizya, sprawiały przyiemny widok. Niedaleko bramy, zwaney Kärnthner, przeciągała ona przed Feldmarszałkiem-Porucznikiem Kalnassy, wysłanym umyślnie dla przyięcia oneyże od dowodzącego Feldmarszałka Xięcia Wirtemberskiego. Rzeczony Feldmarszałek-Porucznik oświadczył w nader obowiązuiących wyrazach ukontentowanie Neapolitańskiemu Jen. brygady Genaro za dobrą karność, którą zostaiąca pod dowództwem iego dywizya w czasie przechodu swoiego przez Kraie Austryackie zachowała.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północney.

W pismach publicznych czytamy na-

stępuiące doniesienia z Kraiów téy Rzeczypospolitéy:

Rząd Ziednoczonych Stanów popiéra wprawdzie wszelkiemi środkami ciągle ieszcze woynę, i zezwolił na zaciągnienie nowéy pożyczki 31 milionów dollarów dla osędzenia wydatków; ale gdy dla rozpoczęcia układów o pokóy z W. Brytaniią wysłano Pełnomocników do Gotenburga, przeto oświadczył Prezydent Ziednoczonych Stanów Madisson, aby uprzątnąć z drogi wszystko, co dotychczas podsyca nieprzyiaźń i pokoiowi na przeszkodzie bydź może.

Z tego powodu pisał Prezydent do Kongressu List poselski, w skutku którego Wydział dyplomatyczny zatrudnił się d. 4go Kwietnia (więc daleko wcześniéy, aniżeli doszła do Ameryki wiadomość o obrocie rzeczy w Europie) zdaniem sprawy Kongressowi i podał mu trzy proiekta do prawa; piérwszy tycze się zniesienia Aktu sekwestru, wydanego d. 13. Grudnia 1813go i wstrzymania wszelkich poczynionych w tym względzie kroków sądowniczych; drugi radzi, aby pozwolić przywóz Angielskich płodów natury i rękodzielnianych, a trzeci tycze się tego, aby obcym okrętóm, wychodzącym pod żagle z portów Amerykańskich, nie pozwalać brać za maytków lub posługaczów okrętowych cudzych Poddanych, przez co nie będą iuż mieć więcéy Anglicy powodu do przeglądania okrętów.

Na granicach Kanady zdaią się woyska Angielskie i Amerykańskie zachowywać spokoynie. Słychać tylko o nieznacznych potyczkach, zwodzonych z czatami, lecz nie widać żadnych ogólnych w woyskach poruszeń, któreby znakomite przedzięwzięcia zwiastować mogły.

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne wyięły z dworskiéy Gazety Londyńskiéy pod d. 15 Maia odezwę Xięcia Rejenta, wydaną d. 6. Maia, w któréy kazał zaprzestać kroków nieprzyiacielskich, tak na lądzie iak i na morzu z Krolem Francuzkim. Wszystkie zdobycze, zabrane po upłynieniu czasu oznaczonego w umowie Paryzkiéy zawartéy d. 23. Kwietnia, ogłoszone są za nieważne.

Dzienniki Angielskie twierdzą, że Pełnomocnicy Ziednoczonych Stanów Amerykańskich otrzymali obszérne pełnomocnictwa na zawarcie pokoiu z W. Brytaniią, i że przeniosą się z Gotenburga do Gendt (w Belgiium) dla rozpoczęcia układów o ten pokóy.

Na posiedzeniu Parlamentu, odprawioném d. 12. Maia, broniono także i w Izbie niższéy z wielkim zapałem sprawę Norwegiianów, a ganiono mocno te środki, których chwyciło się Ministerium Angielskie przez nakazanie blokady portów Norwegskich. Strona oppozycyyna podała sobie rękę dla dopięcia tego, aby Angliia odstąpiła od owych środków; lecz Ministrowie i stronnicy ich zwyciężyli także i w Izbie niższéy stanowczą większością 229 głosów przeciwko 71 głosóm.

Dzienniki Angielskie zawieraią protestacyę, którą złozono w protokułach Izby wyższéy przeciw odrzuceniu (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) wniosku Lorda Grey, tyczącego się cofnienia nakazanéy blokady portów Norwegskich. Podpisani Lordowie poparli tę protestacyę następuiącemi powodami:

„Że plan przymuszenia Norwegii głodem do poddania się koronie Szwedzkiéy za oczywiste zgwałcenie świętego prawa niepodległości narodowéy poczytuią i nie mogą w żaden sposób skłonić się do powstawania na te zasady, za obronę których N. Król W. Brytanii i Sprzymierzeńcy iego w sprawie innych Narodów tak szczęśliwie walczyli.“

„Że to, co w dyskussyach przytoczoném zostało, nie iest według ich zdania dostatecznie dowiedzionem, i że gdyby nawet zobowiązanie się tego rodzaiu samo przez się za sprawiedliwe uważaném bydź mogło, przecież warunki traktatu, który Angliia zawarła ze Szwecyą, nie tyczą się bynaymniéy odporu Ludu Norwegskiego przeciwko proponowanemu przez Daniię odstąpieniu, a zatem Angliia nie ma żadnego sprawiedliwego obowiązku dopomagac do gwałtownego zhołdowania tego niewinnego i niepodległego Ludu.“

Że nie mogliby bez nayżywszego bolu patrzeć na to, iż używaią bandery Angielskiey do tego, aby służyła do wykonania tak znienawidzonego planu, wystawuiącego na okropność głodu Lud, którego przyiaźń Angliia z powodu szczególnéy polityki tego Kraiu godnie cenić i utrzymać była powinna.“

Protestacyę tę podpisali: August Fryderyk, Xiążę Sussex (Syn Króla), Wilhelm Fryderyk, Xiążę Glocester (Wnuk Króla), tudzież Lordowie Grey, Essex, Grenville, Roslyn, Clifton, Wentworth, Fitz-

william, Stanhope, Lauderdale i Norfolk.

Hiszpaniia.

W pismach publicznych czytamy następuiące doniesienia z tego Królestwa:

Skoro N. Król Hiszpański stanął d. 16. Kwietnia w Walencyi, przyiął na uroczystéy audyencyi Kardynała Bourbon Prezesa Rejencyi, który w imieniu onéyże czekał na Monarchę w Walencyi, i oddał mu w skutku Wyroku Stanów Hiszpańskich wydanego d. 2. Lutego r. b. (*a umieszczonego w Nrze 24tym Gazety naszéy na stronnicach 216 i 217*) Akt nowéy Konstytucyi Hiszpańskiéy, wraz z ozdobą narodowego orderu S. Ferdynanda. — Według doniesien z Madrytu przyiął Król nową Konstytucyę z oznakami naywiększego ukontentowania. Nazaiutrz zaś ozdobiony był orderem S. Ferdynanda w katedralnym Kościele, w którym się z okazałym orszakiem na Te Deum znaydował.

Xiążę Jnfantado, którego wzorowéy wierności Królowi żadne prześladowanie, żadna ofiara, żadne obietnice i żadne cierpienia zachwiać nie mogły, nadciągnął d. 24. Kwietnia z zostaiącém pod rozkazami iego woyskiem do Walencyi i przyłączył się do Hiszpańskiego korpusu, który pod dowództwem Jenerała Copons odprawia straż przy Królu.

Nie masz żadnéy nowszéy Konstytucyi (tak się wyrazaią pisma publiczne), w któréyby Naród i reprezentacya iego więcéy praw sobie zastrzegły, a Władza Królewska więcéy ograniczoną była, iaką iest ta Konstytucya, którą Stany Hiszpańskie pod niebytność Króla ułozyły. (*Treść téy Konstytucyi umieściliśmy w Numerach 28mym, 30tym i 31wszym Gazety naszéy.*) Zwrócona iest więc powszechna uwaga na to, w iakim względzie Król Hiszpański Konstytucyę tę uważać, iakich odmian w niéy żądać będzie, iak dalece Stany Hiszpańskie skłonią się do tego, i iakie nareszcie skutki zrządzi spór ten między obiema Władzami Państwa. Powolność, z iaką Król podróż swoią odprawia, długie przebywanie iego w miastach prowincyonalnych i niepewność, w któréy stolica Hiszpanii względem przybycia Króla zastaie, przypisuią powszechnie niechęci Monarchy względem złożenia przepisanéy mu przez Konstytucyę przysięgi i tym układóm, które ón z tego powodu ze Stanami Hiszpańskiemi rozpoczął. Z drugiéy zaś strony twierdzą, że Stany Hiszpańskie postanowiły stale nie odstąpić w niczém od przepisów Aktu konstytucyynego, który w imieniu Króla i dla niego ułożonym został.

Późnieysze wiadomości z Hiszpanii, umieszczone w pismach publicznych, zawieraią co następuie:

Według doniesień z Madrytu pod d. 4. Maia dawały Stany Hiszpańskie co raz iawniéy do poznania, z iak wielką trudnością przychodzi im utrzymanie obiętéy władzy, i iak bardzo pragną utrzymać się przy niéy. Stany te starały się przeto bardziéy, iak niegdyś, pozyskać sobie miłość Ludu i Woyska, lecz usiłowały oraz zbliżyć się do Króla, im więcéy tenże okazywał chęć odstrychnienia się od nich. — W całéy Hiszpanii oburzył się żywo Lud przychylny władzy Królewskiéy i Królowi, a nie mogący poiąć demagogiynych zasad stanowiących posadę nowéy Konstytucyi Hiszpańskiéy. Z tego powodu wybuchnęły iuż w kilkunastu Prowincych i miastach między Ludem rozruchy, które nie sprzyiały zamiarom Stanów Hiszpańskich i tylko siłą woyskową pokonanemi bydź mogły. Jen. Lacy (Irlandczyk), który w Gallicyi do uśmierzenia rozruchów bardzo czynnie się przyłożył, stał się przez to polubieńcem Stanów Hiszpańskich, które mu oświadczyły uroczyste podziękowanie i formalnym Wyrokiem tytuł wybornego Obywatela nadały. — Dla pozyskania zaś Ludu i utrzymania go w zapale, który pamiętna w roku 1808mym rewolucya Hiszpańska wzbudziła, zaczęły Stany Hiszpańskie bardzo troskliwie i surowo wglądać w użytek pieniędzy skarbowych, ponieważ nawet Dowodzców uzbroionych tłumów Ludu (*Guerillas*) pociągnąć chciały do złożenia rachónku z tych pieniędzy, które na przedsięwzięcia swoie ze Skarbu publicznego pobrali. — Z drugiéy strony zaś starały się też Stany uwiecznić i uświęcić pamięć rewolucyi i uchwaliły, aby dzień 2gi Maia roku 1808go, w którym w Madrycie i w innych miastach Hiszpanii zaszło powstanie Ludu, które iednakże przez woyskową siłę Francuzką z wielkim rozlewem krwi stłumione zostało, obchodzony był wiecznemi czasy, iako dzień żałoby w całey Hiszpanii. Za staraniem Stanów Hiszpańskich odprawiło się iuż d. 2. Maia uroczysie zało-

bne nabożeństwo za poległych w powstaniu Madryckiém Bohaterów Davisa i Welarda, tudzież za tych wszystkich, którzy padli ofiarą onegoż.— Aby zaś pamięć wielkich zdarzeń cechuiących sławny odpór, z którym stawiła się Hiszpanii a Tyranowi Europy, tudzież aby szczęśliwy koniec bohatérskich natężeń Narodu Hiszpańskiego uwiecznić, uchwaliły Stany Hiszpańskie, żeby na placu Konstytucyi w Madrycie wystawić ze spiżu posąg wyobrażaiący Króla Ferdynanda VII. na koniu, a zrobiony przez naylepszego Artystę z dział, moździerzy i granatników zabranych nieprzyiacielowi, oraz żeby na podstawie tego posągu następuiący wyryć napis: „Naród Hiszpański poprzysiągł d. 2. Maia r. 1808go w Madrycie zrzucenie z tronu Francuzkiego Tyrana; w miesiącu Kwietniu r. 1814go widział spełnione owoczesne życzenia swoie, a Król Ferdynand VII. osadzonym został znowu na tronie.“ — W tymże samym duchu i dla złożenia Królowi pozornego dowodu uszanowania, uchwaliły późniéy Stany Hiszpańskie, aby dzień 24ty Marca, w którym Ferdynand VII. powrócił na ziemię Hiszpańską, uwiecznionym był przez posąg, maiący się wystawić w Katalonii na prawym brzegu Fluwii i na przeciwko wsi Bascaro w tém mieyscu, gdzie Króla woysko Hiszpańskie przyięło.

Chcąc Stany Hiszpańskie położyć koniec odwlekaniu przybycia Króla do stolicy, uchwaliły na posiedzeniach swoich odprawionych d. 25. i 31. Kwietnia Adressy, w których upraszaią Króla, aby do stolicy powrócił i pokazał się iako tęcza spokoyności i pokoiu, gdyż przyięta i zaprzysiężona z zapałem od całego Narodu Konstytucya będzie naymocnieyszym węzłem między Monarchą i Ludem. Dla nakłonienia zaś J. K. Mości do spiesznego powrotu dodaią: „Wszystko zależy od Konstytucyi; Hiszpania pokłada w niéy spokoyność i szczęśliwość swoią; niecierpliwość wzmaga się; źle myślący korzystaią z czasu dla zaburzenia spokoyności publiczney. Stany nie dopełniłyby swego nayświętszego obowiązku, gdyby zataiły przed Królem nieobrachowane nieszczęścia, iakie z tego stanu niepewności wyniknąć mogą. Ameryka oczekuie także szczęśliwey chwili powrotu Królewskiego. Rozszérza się tam rokosz tém okropniéy, im dłużéy Król zwleka wziąć wodze Rządu.—Kończy się Adres temi słowy: „Spiesz się więc N. Panie obdarzyć Ludy swoie pożądanemi dobrodzieystwami. Stany imieniem Ludu, przekonane o iednomyślném iego życzeniu, podnoszą głos swóy do W. K. Mości dla wynurzenia Ci gorącéy chęci widzenia nayukochańszego Króla na czele nay[illegible]lecznieyszego Narodu. Teraźnieyszy stan Europy, nagła potrzeba, abyś W. K. Mość kierował politycznemi stosónkami Narodu naszego z innemi Mocarstwami, i one ustalił; dobro publiczne, dostoyność W. K. Mości, zdanie samego Kongressu, wszystko to iest dla Stanów powodem powtórzenia naypokornieyszéy prośby, aby się W. K. Mości podobało przyśpieszyć dzień przybycia, w którym iutrzenka szczęścia narodowego znowu weydzie.“

Wreszcie nie panowała na zgromadzeniach Stanów zupełna zgoda; dzieliły się one oczywiście na dwie partye, z których piérwsza, nazwana liberalną, miała za sobą większość, a druga oppozycyyna i obstaiąca bardziey za Władzą Królewską, nazwiskiem partyi służebniczéy oznaczoną została. — Tak więc spostrzeżono nasiona i zarody wszystkich owych namiętności i nieładów, które piérwsze lata rewolucyi Francuzkiéy tak nieszczęsnym cechowały sposobem, i przeczuwano iuż dawno to, o czém się z późnieyszych dowiedziano doniesień, według których wybuchnęła d. 11go Maia w Madrycie zupełna przeciwna rewolucya, przez którą Konstytucya obaloną, a Rejencya zniesioną została. Członków zaś Rejencyi, tudzież wielu Naczelników Stanów Hiszpańskich, którzy nie mieli czasu do ucieczki, wzięto do aresztu. — Wielka ta zmiana zrządzoną została przez Wyrok, który wydał Król Hiszpański d. 5. Maia w Walencyi, i w którym Konstytucyę Stanów Hiszpańskich za niebyłą i nieważną ogłosił. — Król miał d. 13. lub 14. Maia odprawić na czele wóysk swoich wiazd do Madrytu i tamże nową Konstytucyę ogłosić.

F r a n c y a.

Według doniesień Gazet Paryzkich odeszła d. 20. Maia z Paryża do Wiédnia część ekwipazów N. Cesarza Austryackiego. Sam N. Monarcha zamyślał wyiechać ku końcowi Maia do Państw swoich; o tymże samym czasie maią także wyiechać do Londynu N. Cesarz Rossyyski i N. Król Pruski.

Udzielny Xiążę Ziednoczonych Niderlandów przyiechał d. 24. Maia do Paryża.

N. Król Francuzki przeniósł Wyrokiem swoim, wydanym d. 18. Maia, dostoyność W. Admirała Francyi na Xięcia d'Angoulême, który d. 27. tegoż miesiąca przyiechał z Bordeaux do Paryża. (Dawniéy piastował tę godność Xiążę Penthievre. Pod panowaniem Napoleona mianowany był Król Neapolitański W. Admirałem Francyi.)

Oprócz tego mianował Król Marszałka Oudinot naczelnym Dowodzcą Królewskiego korpusu grenadyerów i strzelców pieszych; Marszałka Ney, naczelnym Dowodzcą Król. korpusu kiryssiierów, strzelców konnych i ułanów; Jener. Majora Hrabiego d'Escars, Dowodzcą karabiniierów Monsieur, a Jen. Porucznika Dessoles Majorem jeneralnym gwardyi narodowych Królestwa, których Naczelnikiem iest Monsieur Brat Królewski.

Wyrokiem wydanym d. 23. Maia mianował Król Jeneralnym Intendentem Królewskiego woyska Barona Dennier, W. Inspektora popisów i byłego jeneralnego Intendenta wóysk; drugim Wyrokiem wydanym dnia 25. Maia zalecił Król Ministrowi marynarki, aby mu proponował do nowego umieszczenia i nagród wszystkich Officerów morskich, którzy złożyli dowody wierności i przychylności swoiéy.

Kommissya, złożona z Senatorów i Członków Ciała prawodawczego, odprawia niemal codziennie narady u Kanclerza Francyi Pana d'Ambray, w celu wypracowania nowego proiektu Konstytucyi, który d. 31. Maia Zgromadzeniu Reprezentantów narodowych podanym bydź miał.

Gazety Francuzkie podały liczbę i trwanie Konstytucyi Francuzkich, które od czasu rewolucyi ułożone były, w sposób następuiący:

Piérwsza, pod d. 14. Września r. 1791 trwała rok, 10 miesięcy, 27. dni.

Druga, pod d. 10. Stycznia 1793 trwała dwa lata, miesiąc i 13 dni.

Trzecia, pod d. 23. Września r. 1795 trwała 4 lata, 2 miesiące i 20 dni.

Czwarta, pod d. 13. Grudnia r. 1799 trwała 2 lata, 7 miesięcy i 21 dni.

Piąta, pod d. 4. Sierpnia 1802 trwała rok, 9 miesięcy i 14 dni.

Szosta, pod d. 18. Maia 1804 r. trwała 9 lat, 10 miesięcy i 15 dni.

Siódma, pod d. 6. Kwietnia r. 1814.

Niemcy.

Przez Frankfórt nad Menem przeieżdza codziennie wielu Jenerałów i innych znakomitych Osób, iadących za sprzymierzonemi woyskami, które do Kraiów swoich Monarchów powracaią. Między znakomitymi Jenerałami przybyłemi do Frankfórtu znaydował się także Jen. Hrabia Wittgenstein, zkąd potém d. 27. Maia do Kolonii wyiechał. — Dnia 25. Maia przeieżdżał przez Frankfórt z Paryża do Warszawy Jen. Dąbrowski z kilkunastoma Officerami Polskimi. Wszyscy żołnierze Polscy, znayduiący się ieszcze we Francyi, ruszyli 3ma kolumnami w pochód, powracaiąc do swoiéy Oyczyzny.

Xięstwo Warszawskie.

Według doniesień obu Gazet Warszawskich, obchodzono d. 2. Czerwca w Warszawie imieniny W. Xięcia Konstantyna, naczelnego Dowodzcy woyska Polskiego Xięstwa Warszawskiego, a wieczorem teatr i domy były oświecone.

Gazeta Warszawska pod dniem 4. Czerwca, zawiéra artykuł z Warszawy który między innemi brzmi iak następuie:

„Przed kilku dniami ziechali tu z Paryża JW. Jenerał Falkowski, Naczelnik Sztabu JW. Jenerała Dąbrowskiego, dziś lub iutro spodziéwanego, i W. Redel Pułkownik artyleryi pieszéy, wyznaczeni do pomocy temuż JW. Jen. Dąbrowskiemu w urządzeniu woyska Polskiego w Xięstwie Warszawskiém."

„Podług doniesień z Paryża, całe woysko Polskie będące we Francyi, odebrało dziewięciomiesięczny żołd zaległy, a na drogę do Oyczyzny, trzymiesięczny od Rządu Francuzkiego."

„Ustanowiona z rozkazu N. Cesarza Wszech Rossyi Kommissya do rozpoznania i uznania zasług i zdatności Woyskowych Polskich, ma naczele swoiém W. Xiążęcia Konstantyna, Naczelnego Dowodzcę wóysk Polskich; ma oraz Wice Prezesa, którego N. Cesarz Wszech Rossyi nie mianował ieszcze. Składa się zaś z następuiących Członków: JJWW. Jenerałów dywizyi Dąbrowskiego, Zaiączka, Wielhorskiego, Kniaziewicza i Jenerała Sierakowskiego (byłego dawniéy w służbie Polskiey) i z Zastępców JJOO. Xiążąt Sułkowskiego i

Giedroycia, Jenerałów. Kommissya ta mieć będzie Referentem JW. Jenerała Paszkowskiego."

„Z pewnych wiadomości mamy i to, iż JW. Jenerał Chłopicki, dawniéy w służbie Francuzkiéy w stopniu Jenerała brygady będący, wszedł w służbę Polską, i został na stopień Jenerała - Porucznika przez Nayiaś. Cesarza Wszech Rossyi w témże woysku wyniesiony. JW. Jenerał-Major Krukowiecki, wysłany do Londynu dla odebrania ieńców Polskich w Anglii będących. Pułk zaś ułanów Polskich pod dowództwem W. Pułkownika Rajeckiego, będących w Hamburgu, dostał rozkaz udania się do Warszawy."

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego umieściła także pod tymże samym dniem w krótkości powyższą wiadomość, przydaiąc, że Jen. Paszkowski iedzie do Węgier, a drugi Jenerał Polski do Berlina dla przyśpieszenia powrotu Woyskowych Polskich do Oycyzny.

Teatr we Lwowie.

Pomiędzy dziełami, wyobrażanemi w czasie teraźnieyszych kontraktów na Lwowskim teatrze przez Aktorów Sceny Polskiéy, celuią iednoaktowa Komedyo - Opera: *Kłótnia przez zakład* i obie części Opery pod tytułem: *Syrena z Dniestru.*

Piérwszéy Autorem iest Pan Jan Nepomucen Kamiński, Dyrektor teatru. Myśl do téy sztuki nie iest wprawdzie oryginalna, lecz wzięta z Rossyyskiéy komedyki: "Sobolowa szuba; wprowadzony tam na scenę prosty wieśniak, pokłucony przez zakład o sobolową szubę z żoną swoią, a celem Autora iest iedyne zabawienie i rozśmieszenie Widza. P. Kamiński zaś zamierzył sobie w pracy swoiéy cel wyższy i zrobił przez dowcipne, do czasów naszych uczynione zastosowania, tudzież przez szczęśliwe trafienie charakterów Komedyo-Operę, która zalecaiąc się prócz tego rozlicznością sytuacyi i daleką od pospolitości komicznością, w rzędzie celnieyszych płodow tego rodzaiu mieścić się zasługie.

Oto iest króka treść oneyże: Rejent Wąsokrętosz żyie przez lat blisko 30 w naylepszéy zgodzie z żoną swoią. Sowizdrzalski, dobry ich znaiomy, zakłada się z małżonkami temi o sobolową szubę, że ich w przeciągu godzin kilku niezawodnie pokłóci Dla dopięcia swoiego zamiaru pokazuie się oboygu przebrany za Nowiniarza, staraiąc się wzbudzić wnich podeyrzenie, że tak iedno iak i drugie znich kocha się sekretnie w kim innym. Aby zaś oboyga małżonków formalnie pokłócić, przychodzi póżniéy do nich na przemiany pod róźnemi postaciami; i tak ziawia się przed Rejentem iako piiany postyliion z listem od mniemanego kochanka żony iego Kapitana Burdy, a nakoniec w postaci tegoż Kapitana, poczytuie Rejenta za sługę domu, każe mu się do osobnego prowadzić pokoiu i Rejentowę przywołać. Do samey zaś Rejentowéy przybywa w postaci Żyda faktora z listem od mniemanéy kochanki iéy męża, potém ziawia się iako Podczaszy Starogderski, dawny przyiaciel Rejenta i ubolewaiący nad małżeńską niewiarą iego, nareszcie przychodzi przebrany za kobietę, udaiąc się z kupcowę mód Pannę Tryndalewiczowne, kochankę Rejenta, a poczytuiąc Rejentowę za klucznicę, prosi ią, aby iéy do ubocznego pokoiu sprowadzić chciała Rejenta.— Rejentowa zamyka ią w tymże samym pokoiu, do którego wpuścił Rejent Kapitana Burdę, poczém schodzą się razem oboie małżonkowie i wyrzucaią sobie nawzaiem niewierność. W czasie nayżywszéy ich kłótni wchodzi Sowizdrzalski w swoiéy naturalnéy postaci, w obliczu którego otwiéraią Rejentostwo pokóy, w którym zamiast zamkniętych kochanków, wpuszczonego przez Sowizdrzalskiego tém oknem, którém ón sam iako Kapitan Burda i Panna Tryndalewiczówna wprzódy się wymknął, znayduią Kupczyka z sobolową szubą, którą Sowizdrzalski wygrywa. Taka iest osnowa téy sztuki, a znawcóm i miłośnikóm sceny pozostaie tu tylko życzenie, aby Autor skrócił w niéy parę za długich scen, i aby długiemu oddaleniu się Rejenta po wpuszczeniu Kapitana Burdy do pokoiu, większą naznaczył przyczynę, aniżeli tylko zamiar obsaczenia domu stróżami.

Pan Lipiński, Kapelmistrz teatru, który w kilku pięknych kompozycyach swoich niepospolity w tym rodzaiu sztuki rozwinął talent, skomponował przyiemną i charakterystyczną muzykę do śpiewu, przez co przyczynił się znakomicie do dobrego przyięcia téy Komedyo-Opery, która z wielkiemi oklaskami przyiętą iuż była kilkanaście razy na teatrze tuteyszym i długo na nim utrzymać się może.

Rolla Sowizdrzalskiego (którą grał Pan Bensa) należy do naytrudnieyszych zadań, gdyż przeyście z iednego charakteru do drugiego, wielkiego ćwiczenia się i niepospolitéy zręczności wymaga. Pan Bensa, usposobiony szczęśliwie z natury do przedstawień podobnego rodzaju, poświęcił téy rolli pilność i podobał się w niéy całéy Publiczności. Życzeniem iednakże znawców iest, aby w postaci Nowiniarza prędzéy mówił, przez coby scena ta, zdaiąca się bydź za długą, lepiéy ieszcze zabawić mogła. W rolli Żyda faktora, którą gra bardzo dobrze, nie należałoby mu w śpiewie zapominać na akcent żydowski, gdyż przez to ginie illuzya; charaktery postyliiona Trąbki, Kapitana Burdy i Tryndalewiczownéy, naturalnie i pięknie wyobraził, lecz nie trafił charakteru Starogderskiego tak, iak go Autor cechuie. Starogderski nie iest prosty Szlachcic znaiący tylko wieś i parafiańskie towarzystwa; iest to Podczaszy i Sędzia, który rozstrzyga sprawy swoich Współobywateli i żyie w ich gronie; a zatém nie tak rozśmieszaiące rubaszeństwo, iak raczéy owa szlachetna, cechuiąca staroświeckich ludzi, powaga i uprzeymość serca, stanowią główne rysy tego charakteru. Starogderski, tak wyobrażony, okazałby się w szlachetnieyszéy postaci i więcéyby rozczulał, aniżeli śmieszył Widzów. Tak go grać powinien Aktor nie ubiegaiący się iedynie o przemiiaiący oklask, lecz usiłuiący wznieść się nad mierność i zasłużyć sobie na imie Artysty.

Po szczęśliwych talentach Pana Bensy należy się spodziéwać, iż przez troskliwe zgłębianie charakterów stanie na stopniu sztuki, a nam miło będzie oddadź mu za wydarzoną nową sposobnością należną słuszność i zasłużoną pochwałę.

Opera: *Syrena z Dniestru*, iest szczęśliwém przerobieniem Opery Niemieckiéy pod tytułem: Kobietka Dunayska (*Das Donauweibchen*). Pan Kamiński Dyrektor teatru i Pan Dominik Jakubowicz, zatrudnili się tą pracą; pierwszy zaiął się wierszem, drugi prozą, i oba maią w rzeczy saméy tę zasługę, że tak nazwaną Operę czarodzieyską, która tylko ma bawić, wprowadzili na scenę Polską w bardzo przyiemnéy postaci. Przeniesienie widowiska z nad brzegów Dunaju na brzegi Dniestru, wymagało odstąpienia od Niemieckiego oryginału, co się szczęśliwie udało. — Terefere iest prawdziwie komicznym, bez wpadania w poziomość. Skoro Pisarz całą Publiczność przystoynie rozśmierzyć umie, dowodzi tém samém, że nie tylko zwyczayną teatralną wprawę (*routine*) posiada, lecz i ze sztuką ściśléy iest obznaiomionym. Właśnie z téy przyczyny, że dobre komedye staią się rzadkiemi we wszystkich ięzykach, powinniby PP. Kamiński i Jakubowicz starać się doskonalić niepospolite talenta swoie w pracach tego rodzaiu. Po kilku próbach, winną im będzie bez wątpienia Publiczność dobry oryginał, gdyż prawdziwie byłoby szkodą, gdyby szczególnie na tłumaczeniu i przerabianiu poprzestali.

Pan Lipiński skomponował do aryi i chorów, dorobionych do 1wszéy i 2giéy części Syreny z Dniestru, zaymuiącą oraz stosowną muzykę i zrobił o sobie tę nadzieie, że przez niezmordowane poświęcenie się téy części muzyki, przy wybornym talencie swoim i żywéy wyobraźni, z czasem na dobrego Kompozytora wyyśdź może.

Opera ta była dobrze reprezentowaną; Syrena z Dniestru (P. Kamińska) okazała w téy pracowitéy rolli chwalebną gorliwość i pilność; Terefere (P. Starzewski) podobał się powszechnie, a wszyscy inni Aktorowie uczynili według możności swoiéy rollom swym zadosyć. Co się zaś tycze śpiewu, pozostaie wiele ieszcze do życzenia, iednakże zalecił się w nim szczególniéy Pan Nowakowski, który iest zupełnie muzykalnym.

Jak w Kłótni przez zakład, tak i w téy Operze, iest poezya lekka, nie wymuszona, pełna żywych obrazów i dowcipnych myśli, zastosowanych trafnie do dni naszych. Życzéćby należało, aby Autor oneyże podał ią do druku, przez coby powszechnie znaiomą się stała; poezye takiego rodzaiu zasługuią na to. Gdyby umieszczanie wierszów nie przechodziło zakresu téy Gazety podalibyśmy byli niektóre z nich ułomki; lecz gdy to stać się nie może, przeto powiniénby Autor znaleśdź i w tém o iedną pobudkę więcéy, aby ogłosił drukiem wiersze swoie, któreby od wszystkich przyiacioł piękney literatury z wielką pochwałą przyiętemi zostały..